

Regina Pawłowska

Kultura żywego słowa na lekcjach religii

Język - Szkoła - Religia 4, 230-238

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KULTURA ŻYWEGO SŁOWA NA LEKCJACH RELIGII

Zgodnie ze współczesnymi koncepcjami funkcji przedmiotów szkolnych wobec ucznia – głównego podmiotu procesu dydaktycznego – lekcje religii powinny spełniać następujące zadania: przyswoić uczniowi podstawową systematyczną wiedzę o wyznawanej religii, budując jego głęboką świadomość religijną; przekazać elementarną wiedzę z religioznawstwa, formować postawy moralne i społeczne, zapoczątkować rozwój życia duchowego u każdego ucznia. Należy pamiętać, że nabywanie wiedzy, kształcenie postaw i rozwój życia wewnętrznego równa się przyswojeniu odpowiadającego tym „światom” języka. Ludzkie poznanie i myślenie jest językowe, „bez werbalizacji nie ma wyjścia z prymitywizmu”¹, o czym, niestety, we współczesnej dydaktyce zbyt często się zapomina.

Odpowiedzialność za osiągnięcia ucznia w jego dojrzewaniu osobowym (rozwoju świadomości, języka, umiejętności, postaw, charakteru, wyobraźni, uczuć wyższych, poczucia odpowiedzialności, zdolności do skupienia, do kontemplacji, do zdziwienia i zachwyty) bierze na siebie dobrze przygotowany (osobowościowo i merytorycznie) nauczyciel, który potrafi zapewnić uczniowi podmiotowość poprzez nauczanie wychowujące – programowane i funkcjonalne. (Nauczanie programowane polega na tym, że nauczyciel organizuje proces uczenia się ucznia, aby każdy uczeń był aktywny (językowo, umysłowo, zmysłowo, psychomotorycznie) od pierwszego do ostatniego momentu lekcji, zaś nauczanie funkcjonalne to uczenie się na każdej lekcji sposobów uczenia się danej dziedziny, aż do opanowania nawyku niezbędnego każdemu do końca życia).

To, co chcę zaproponować w swojej wypowiedzi, odnosi się do organizacji lekcji religii, aby nauczyciel świadomie i umiejętnie przyczyniał się do kształtowania duchowości człowieka od najmłodszych lat.

Kultura języka mówionego, czyli „żywego słowa” może, według mnie, służyć wyrobieniu u człowieka nawyku stałej dbałości o życie duchowe zarówno poprzez mówioną modlitwę, indywidualną i zbiorową, jak i poprzez umiejętność rozmo-

¹ Por. E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1978.

wy o sprawach duchowych, psychicznych, moralnych, egzystencjalnych (co prowadzi do przyswojenia każdemu rozmówcy odpowiedniego zasobu wyrażen językowych – „językowych obrazów życia wewnętrznego”).

Poważna, zorganizowana tematycznie i dydaktycznie rozmowa z uczniami na lekcji to najbardziej wychowujące działanie, to podstawowa metoda i nauka porozumiewania się nauczyciela z uczniami (z zachowaniem partnerstwa, życzliwości i szacunku do siebie wzajemnie wszystkich rozmówców).

Każda lekcja, a zwłaszcza lekcja religii powinna zawierać w swoim przebiegu moment skupienia, zastanowienia się, modlitwy, jeśli lekcję rozumiemy jako aktywną, podmiotową, wszechstronną działalność każdego z uczniów, we współpracy z innymi, pod kierunkiem nauczyciela.

Modlitwę głośnie w różnych momentach lekcji religii należy wprowadzać w sposób bardzo naturalny, odpowiednio do tematyki lekcji, do kalendarza przyrodniczego i liturgicznego, do aktualnych przeżyć konkretnych uczniów (czy to czyjeś śmierci z bliskich, czy ciężkiej choroby w rodzinie albo innej jakiejś biedy, czy czyjegoś zwycięstwa, osiągnięcia, radości, czy trudnego zadania, egzaminu przed sobą), nigdy jednak pod naciskiem czy pod przymusem ze strony nauczyciela.

Wybór modlitwy do opracowania i do chóralnego czy indywidualnego recytowania zależy od zewnętrznych okoliczności i od różnych założonych funkcji tej recytacji. Może to być cała modlitwa, może być jakiś aktualny urywek tekstu lub nawet jeden wers z psalmu, jedna prośba z „Ojczy nasz”, jedno wezwane litanijskie czy liturgiczne, zawsze po uprzednim (niekoniecznie aktualnym) opracowaniu głosowym, po pełnym zrozumieniu i przeżyciu.

Wybieramy do zbiorowej modlitwy na lekcji teksty biblijne czy liturgiczne odpowiednio do poziomu rozwoju języka i myślenia uczniów (do faz rozwoju języka: mowy sytuacyjnej – do 5. 6. roku życia, mowy konkretnowobrazeniowej – do około 12. 13. roku życia, mowy pojęciowej – zapoczątkowanej w okresie dojrzewania), odpowiednio do doświadczeń życiowych uczniów i do programu nauczania. Te wybory powinny być bardzo indywidualne, uczniów i nauczyciela, zależnie od sytuacji egzystencjalnej.

Jeśli chodzi o konkretne teksty, to mogą tylko podpowiedzieć według własnych upodobań i doświadczeń: na pewno i przede wszystkim Psalm, a także Magnificat (Łk 1, 46-55), Kantykt Zachariasza (Łk 1, 68-79), Hymn trzech młodzieńców w piecu ognistym (Dn 3, 52-59), wiele fragmentów z Izajasza, Wstęp do Ewangelii Św. Jana, fragmenty z Listów Apostolskich, „Ojczy nasz”, ale i „Hymn o stworzeniu świata” (Ks. Rodzaju 1, 1-31, 2, 1-3)² uczyniłabym modlitwą pochwalną – recytowaną na kilka głosów (na kilka chórów). Źródłem modlitw

² Por. R. Pawłowska, *Czytanie Biblii na lekcjach języka polskiego* [w:] R. Pawłowska, *O porozumieniu językowym w nauce i szkole*, Gdańsk 2005.

jest dla mnie również liturgia Mszy Św. Na przykład powtarzane często, przy różnych okazjach: „Panie, zmiłuj się nad nami”, także w wersji greckiej jeszcze bardziej uroczystej: „Kyrie eleison...” Wspaniała modlitwa uwielbienia „Gloria ...” z takim entuzjazmem sięgająca do zdawałoby się nieskończonej liczby wyrażań wielbiących Boga: „Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”³. Modlitwa przy „Ofiarowaniu”, która wstrząsa śmiałością prośby i bojaźnią Bożą: „Daj nam Boże, przez to misterium wody i wina uczestniczyć w Bóstwie Chrystusa, który raczył stać się uczestnikiem naszego człowieczeństwa”.

Przed każdym egzaminem czy wobec trudnej sprawy w życiu powinno się modlić do Ducha Świętego, najlepiej Sekwencją na Niedzielę Zesłania Ducha Św.⁴

Takie modlitwy głośno czytane czy recytowane z pamięci na lekcjach religii, aby stały się rzeczywistym bogactwem duchowym uczniów, słuchaczy, nauczyciela, powinny być uprzednio dobrze przygotowane, opracowane pod względem techniki mówienia, ekspresji żywego słowa, poprawnej interpretacji głosowej, zgodnie z założeniami i zasadami wdrażania kultury żywego słowa w szkołę na wszystkich lekcjach.

Interpretacja głosowa tekstu to według M. Kotlarczyka⁵ wyjaśnienie, wyłożenie przed słuchaczami całej wielowarstwowości i złożoności natury dzieła sztuki literackiej, indywidualności autora oraz indywidualności interpretatora.

Można też powiedzieć inaczej, że interpretacja głosowa to oddanie głosem cudzego tekstu z pełnym zrozumieniem i z silnym przekonaniem o jego prawdzie, czyli przełożenie tego tekstu na własną wypowiedź.

Takie przekształcanie tekstu czytanego – odbieranego wzrokowo na żywe słowo, na prawdziwie własną wypowiedź wymaga od wykonawcy wyobrażenia wszystkimi zmysłami świata przedstawionego w tekście, utożsamienia się z doświadczeniami i przeżyciami podmiotu mówiącego i innych postaci, uświadomienia struktury tekstu, wszystkich porządków naddanych i wynikających z nich znaczeń, a w efekcie przekazanie głosem tego wszystkiego, do czego się

³ Istotą struktury tekstu modlitewnego jest częsta od czasów najdawniejszych powtarzalność frazeologiczna z jednoczesnym przemyślanym różnicowaniem, na przykład w mszalnym *Gloria* (...), co należy głosem wydobyć:

Baranku Boży, Synu Ojca,

(a) Który gładzisz grzechy świata, (c) zmiłuj się nad nami.

(a) Który gładzisz grzechy świata, (d) przyjm błagania nasze.

(b) Który siedzisz po prawicy Ojca, (c) zmiłuj się nad nami.

⁴ Na studiach przed którymś egzaminem obiecałam Panu, że jeśli zdam, nauczę się tej Sekwencji na pamięć i od tamtych czasów stale ją odmawiam, ale i popularyzuję wśród bliskich i znajomych.

⁵ Por. M. Kotlarczyk, *Sztuka żywego słowa. Dykcja. Ekspresja. Magia*, Rzym 1975 (z przedmową Karola Wojtyły).

doszło i czego się doznało – innym.

Bo żywym słowem można grać, rysować, malować, rzeźbić, przekonywać, cieszyć, zdumiewać, wzruszać.

W opracowaniu tekstu, w procesie dochodzenia do głębokiego rozumienia⁶ modlitwy (wszystkie modlitwy są również tekstami literackimi) wykorzystujemy bogaty repertuar ćwiczeń w czytaniu rozumiejącym⁷.

Konieczny szacunek dla tekstu modlitwy i cześć dla jej Adresata wyraża się poprzez bardzo staranną wymowę (dykcję).

Programowe zadania (na każdej lekcji przedmiotowej) głośnego, poprawnego i pięknego czytania oraz wygłaszania (z pamięci) utworów literackich niosą niezastępowalne wartości wychowawcze i kształcące.

Wypracowanie u uczniów poprawnej, naturalnej, wyrazistej dykcji jest ważne dla rozwoju osobowego człowieka i ze względu na miłość do bliźniego w aktach mowy. Trzeba dodać, że wymowa Polaków jest ogromnie zaniedbana. My przeważnie w aktach mowy nie słyszymy siebie, nie rozpoznajemy znaków językowych, ale domyślamy się, co chciał powiedzieć nasz rozmówca, spiker, ekspedient, przechodzień na ulicy. Takie domyślanie się jest ogromnie męczące, zwłaszcza w teatrze, na kazaniu, przy telewizorze. A jest to zjawisko coraz powszechniejsze i coraz bardziej niepokojące. Wadliwa, niezrozumiała wymowa staje się często przekleństwem w życiu, uniemożliwia wykonywanie wybranego zawodu, przeszkadza w karierze zawodowej i społecznej, nie pozwala ułożyć życia osobistego. Niepoprawna wymowa w języku polskim narusza także nasze wspólnotowe poczucie wartości narodowych.

Podstawowymi więc celami pracy nad wymową jest poprawność, słyszalność, czystość, wyrażność i wyrazistość. Chodzi o to, aby każdy z użytkowników języka polskiego był słyszany, rozumiany i ...*sluchany*. Głos powinien brzmieć mile, naturalnie, oddech – wyćwiczony, aby słuchający nie męczył się wraz z mówiącym, aby chciał słuchać, a nie „zamykał uszu”.

Głośne czytanie to również mówienie zrozumiale, z przekonaniem, od siebie, szczerze, a to już sprawa rozwoju osobowości ucznia, jego kultury wewnętrznej.

Dodanie do utworu literackiego (do modlitwy) głosu czyni ten utwór pełniejszym, pozwala cieszyć się brzmieniem, muzyką głosu, budzi zachwyt dla poezji, wyrabia wrażliwość na słowo, kształci słuch – podstawowe narzędzie kontrolne w odbiorze i w operowaniu głosem.

Obcowanie z warstwą brzmieniową modlitwy (pierwszy raz czyta zawsze głośno nauczyciel, po dobrym własnym przygotowaniu) czyni ucznia gotowym

⁶ Por. czym jest czytanie, czym rozumienie tekstu. R. Pawłowska, *Lingwistyczna teoria nauki czytania*, Gdańsk 1993.

⁷ Por. R. Pawłowska, *Metodyka ćwiczeń w czytaniu*, Gdańsk 2002.

do podjęcia osobistego trudu nad pełnym odbiorem tekstu, nad jego wszechstronnym zrozumieniem.

Dobrze zrozumieć utwór czytany to wyobrazić sobie ze szczegółami świat przedstawiony w tekście, wypełnić miejsca niedookreślone, korzystając z własnej wiedzy o świecie; ustalić sytuację mówienia (kto do kogo o kim czy o czym w tekście mówi, w jakich intencjach), uświadomić językową organizację tekstu, naddane porządki na wszystkich poziomach językowych i rozszyfrować piętrową strukturę znaczeniową.⁸

Aby te wszystkie odkryte znaczenia modlitwy oddać w ekspresji głosowej, powinno się świadomie i umiejętnie operować: iloczasem, tempem, rytmem, siłą głosu, wysokością tonów, czyli intonacją, barwą głosu, wyrazistością słowa i frazy, pauzą artystyczną.

Ćwiczenia głosowo-interpretacyjne kształcą sprawność myślenia, rozwijają wyobraźnię, wzbogacają świat duchowy, świat przeżyć, wzruszeń, kreują „ludzki” obraz Boga, uświadamiają ludzką osobową relację z Bogiem, skupiają uwagę na człowieku – bliźnim, pomagają go zrozumieć, uczą spostrzegawczości, obserwacji świata i człowieka w najdrobniejszych przejawach życia, kształcą żarliwość przekonań, bez egzaltacji jednak i czułościowości, bo w nowoczesnej interpretacji głosowej chodzi o prawdę i o prostotę.

Ćwiczenia – w przygotowaniu i w wykonaniu głosowym modlitwy na lekcji – dobrze prowadzone, sprawiają, że uczeń otwiera się, pokonuje nieśmiałość, chęć izolacji; nawiązuje mocne więzi z kolegami i z nauczycielem, włącza się we wspólnotę. Wspólnotowe przeżycia modlitewne na lekcjach religii pozostają w pamięci człowieka na całe życie, co jest niesłychanie ważne dla kształcenia żywej pamięci człowieka – źródła pociechy w sytuacjach odosobnienia, uneruchomienia, ciężkiej choroby.

Nauczyciel, kierując pracą uczniów nad głosowym wykonaniem modlitwy, powinien mieć pełną świadomość teoretyczną i prakseologiczną techniki, artyzmu i kultury żywego słowa, posiadać wiedzę o zasadach opracowywania i wykonywania głosowego tekstów modlitewnych, opanować umiejętności tworzenia i prowadzenia ćwiczeń dykcyjnych, analitycznych i interpretacyjnych tekstu na lekcjach.

Już od przedwojny istnieją zasadne koncepcje wprowadzenia w szerokim zakresie sztuki żywego słowa we wszystkich zakładach kształcenia nauczycieli, niestety, wciąż to tylko postulaty.

Nauczyciel powinien doskonale znać teoretycznie i praktycznie budowę i działanie ludzkiego instrumentu głosowo-wymawianiowego, najwspanialszego instrumentu świata (chodzi o dobre „postawienie głosu”, czyli właściwe opero-

⁸ Por. R. Pawłowska, „*Bogurodzica*” – język poetycki w epoce św. Wojciecha, [w:] Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 35-46.

wanie wydechem, o pracę zdrowych wyćwiczonych więzadeł głosowych, o właściwy rezonans, o precyzję ruchów artykulacyjnych w jamie ustnej i w całej nasadzie).

Sam nauczyciel powinien odznaczać się nieskazitelną dykcją i dobrze postawionym głosem (błędy wymowy, nieprzyjemne brzmienie głosu, rubaszność i krzyk stają się prawie zawsze przyczyną utrudnionych kontaktów z uczniami).

W dziedzinie ekspresji głosowej do nauczyciela należy pełna świadomość zasad i sposobów posługiwania się środkami akustycznymi w interpretacji głosowej modlitwy, zawsze z zachowaniem umiaru, smaku, kultury. Zwłaszcza szkolne mówienie, głośne czytanie, recytacja modlitw powinno być naturalne, swobodne, nacechowane szlachetną prostotą.⁹

Opracowanie tekstu (który ma się stać naszą zbiorową modlitwą) powinno być tak prowadzone przez nauczyciela, żeby uczeń sam odkrywał znaczenia, żeby obserwował i opisywał organizację językową tekstu, żeby odkrywał troskę autora o uczynienie modlitwy utworem dostojnym i pięknym. Zadaniem ucznia ma być również ustalenie, jak przełożyć na brzmienia wszystkie odkryte treści i ich układy, jak wyrazić w głosie własną postawę.

Do opracowywanych na lekcjach religii ulubionych modlitw powinno się często wracać, uczyć się ich na pamięć¹⁰, recytować w całości i we fragmentach, różniując wykonania (np. głośno, półgłosem – dla wytworzenia nastroju, skupienia; szepem, bezgłośnie; radośnie, poważnie; szybciej, wolniej) zależnie od sytuacji.

Na zakończenie proponuję wspólną modlitwę „Psalmem 29”, z którego cytat widnieje na bramie Stoczni Gdańskiej.

⁹ Por. R. Pawłowska, *Interpretacja głosowa tekstu a czytanie ze zrozumieniem*, [w:] „Język polski w szkole”, XXVII 1982, z. 2, s. 31-40.

¹⁰ Przygotowałam kiedyś z młodzieżą licealną w latach sześćdziesiątych montaż poetycki na jubileusz kapłański. Teksty poetyckie dotyczyły różnych momentów Mszy Św. Po opracowaniu głosowym tych tekstów, po wyjaśnieniu ich znaczeń w Eucharystii młodzi ludzie wystąpili do mnie z pretensją, że im nigdy na katechezach nie mówiono o treściach modlitw i działań mszalnych.

Psalm 29, 1-11 (tłum. Cz. Miłosz)

1. *Psalm* Dawida. Oddawajcie¹ Panu, | synowie Boży, |
*oddawajcie¹ Panu¹ chwałę i cześć. |||

2. Oddawajcie¹ Panu cześć Jego imienia, | *kłaniajcie się |
Panu, | obleczeni w świętość. |||

3. Głos¹ Pański¹ nad wodami. ||| * Pan¹ chwały¹ zagrział. |||
Pan¹ nad wodami wielkimi. |||

4. Głos¹ Pana¹ w potędze, | * głos¹ Pana¹ w majestacie. |||

5. Głos¹ Pana¹ łamie cedry. ||| * Głos¹ Pana¹ kruszy cedry |
Libanu. |||

6. I sprawia, | że tańczą jak¹ cielęta, * Liban i Syryon¹
jak młode bawoły. |||

7. Głos¹ Pański¹ wznieca płomienie¹ ognia. |||

8. Głos¹ Pański¹ wstrząsa¹ pustynią, | * Pan¹ wstrząsa
pustynią¹ Kadesz. |||

9. Głos¹ Pański¹ skręca dęby, | z kory¹ obdziera¹ lasy, |
* a w przybytku¹ Jego wszyscy | mówią: || „chwała!” |||

10. Pan¹ zasiadał¹ na tronie¹ nad wodami¹ potopu * |
i Pan¹ zasiada¹ jako Król¹ na wieki. |||

11. Pan¹ da¹ siłę¹ swojemu¹ ludowi, | * Pan¹ da¹

swojemu¹ ludowi | błogosławieństwo¹ pokoju. ||| ↘

ŻYWIÓŁY

a) wody wielkie gromy

(b) wiatr

(c) trzęsienie ziemi

(d) ogień

(c) trzęsienie ziemi

(b) wiatr

(a) wody potopu

Oznaczenie pauz:

* – pauzy między wersami w modlitwie chórowej,

- pauzy długie: |||, pauzy średnie: ||, pauzy krótkie: | pauzy półkrótkie: ¹

Przyjrzyjmy się najpierw znaczeniom tekstu, ich organizacji, abyśmy mogli świat przedstawiony w Psalmie zobaczyć oczami wyobraźni, odnaleźć się w tym świecie, przeżyć osobiście wszystkie wydarzenia, sytuacje, relacje między Bogiem – Panem a nami i to wszystko wyrazić głosem.

Zacznijmy od sytuacji mówienia: kto do kogo o kim i o czym mówi w Psalmie 29. Mówiący to ktoś z zewnątrz, ale blisko, mówi do ludzi (do nas) (1. i 2. wers) bezpośrednio w 2 os. lmn.: *oddawajcie (2x) Panu chwałę i cześć, cześć Jego imienia* (można by próbować wyjaśnić różnice znaczeń między chwałą a czią), *klaniajcie się Panu*. Mówiący nazywa odbiorców swojej wypowiedzi Wołaczami: *synowie Boży, obleczeni w świętość* (spróbujmy wyobrazić siebie jako obleczonego (ubranego) w świętość!). W wersji 9. już w 3 os. lmn. mówi się, uogólniając: *wszyscy mówią: chwała (!)*, w czasie teraźniejszym (bez ograniczeń czasowych), już po spełnieniu wezwań Głosu z pierwszych wersów. W wersji 11. Głos zewnętrzny mówi o ludzi w odniesieniu do Pana: *swójemu ludowi (2x) da siłę*.

Ten sam „Głos” w całym Psalmie 29 mówi przede wszystkim o Panu (Bogu), wyjaśniając, dlaczego należy czcić i chwalić Pana, jak działa Pan w świecie, w przyrodzie i jak się odnosi do swego ludu.

Pan (12x), *Głos Pański* (4x), *Głos Pana* (4x), *Pan chwały* (zawsze dużą literą) jest ponad światem (stworzonym) i jednocześnie działa w tym świecie: *Głos Pana w potędze i w majestacie, nad wodami potopu, Pan chwały zagrzmiął* (chyba chodzi o gromy w czasie potopu, nieustającej burzy), *zasiadał* (w czasie przeszłym) *na tronie nad wodami potopu i Pan zasiada* (czas teraźniejszy w sensie trwania nieograniczonego) *jako Król na wieki*. Jest też *Jego przybytek* (dla ludzi na ziemi?) gdzie *wszyscy mówią chwała!*

Działanie Pana w świecie to panowanie nad wszystkimi żywiołami i ich uruchamianie. Nieposkromione żywioły, *wody, powietrza (wiatru), ognia, trzęsienia ziemi* poddane *Głosowi Pana* dzieją się w bardzo konkretnej przestrzeni, łatwej do wyobrażenia geograficznego, fizycznego: *pustynia Kadesz, góry – Liban i Syryon*, znane młode zwierzęta: *tańczą jak cielęta, jak młode bawoły*, drzewa: *dęby, cedry, lasy* – to wszystko Palestyna. Powodowanie działań w przyrodzie nazywane jest „fizycznymi”, doświadczanymi przez wszystkich czasownikami: *Głos Pana łamie cedry, kruszy* (stopniowanie skali niszczenia) *cedry Libanu, sprawia, że tańczą, wznieca płomienie ognia, wstrząsa pustynią* (2x), *skręca dęby* (wyobraźmy tę siłę), *z kory obdziera lasy*. Przy ujętykowaniu tych gwałtownych zdarzeń zwróćmy uwagę na częstotliwość głosek r i ł, na dynamizm i tempo naszego mówienia.

Niezwykła jest koncentryczna koncepcja uruchamiania żywiołów (a b c d c b a – porównaj zapis przy tekście).

W całym tekście przeważają wyrazy krótkie, a więc częste akcenty tworzą bardzo dynamiczną i niespokojną linię melodyczną. Powtarzanie w różnych

miejscach językowych obrazów żywiołowego dziania się wymaga zróżnicowania siły, tempa i barwy głosu, operowania rozłożeniem akcentów i linii melodycznej, zwłaszcza kadencji (najniższego tonu zdania).

Koniecznym głosem (siłą i tempem) należy wydobyć kontrast między władzą Pana nad żywiołową przyrodą a łagodnością wobec swojego ludu.

Wers jedenasty, zamykający Psalm 29 powinien zabrzmieć łagodnie, spokojnie. *Pan ˘ da ˘ siłę* (rozdzielenie wyrazów półpauzami, żeby nie zmieniły się w * panda) jeszcze krótkie wyrazy jedno- i dwusylabowe przechodzą w trójsylabowe: *swojemu ludowi*, powtórzone z przestawką szyku i wreszcie w *błogosławieństwo* (5 sylab) i *pokoju* (3 sylaby) – jeszcze wolniejsze, złagodzone, wyciszzone, z obniżeniem melodii aż do kadencji.

Interpretacja głosowa powinna ujawnić nasze uwielbienie dla Pana, podziw dla Jego potęgi i bojaźń Bożą, wyrazić radość z końcowego pocieszenia.